

# Jan Gliściński

---

## Polityka kościelna św. Bazylego Wielkiego

---

Collectanea Theologica 61/4, 71-79

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN GLIŚCIŃSKI SDB, WARSZAWA

## POLITYKA KOŚCIELNA ŚW. BAZYLEGO WIELKIEGO

Św. Bazyli Wielki<sup>1</sup> żył w latach 329—379. Jego działalność kościelno-państwowa, znaczona zarówno sukcesami jak i niepowodzeniami, przypadła w końcowej fazie kontrowersji ariańskiej, dokładniej zaś mówiąc w latach 370—379, tj. od momentu przyjęcia przez niego sakry biskupiej aż do jego śmierci, która nastąpiła w pięćdziesiątym roku jego życia. Działalność tę rozwijał on na trzech płaszczyznach, a mianowicie: w środowisku swojego regionu, następnie w całym ówczesnym środowisku wschodnim i wreszcie w środowisku zachodnim<sup>2</sup>. W niniejszym artykule postaramy się przedstawić najbardziej charakterystyczne, naszym zdaniem, jej przejawy.

### 1. Polityka św. Bazylego w środowisku jego regionu

Zaledwie zostawszy biskupem Cezarei w Kapadocji w 370 r., Bazyli stał się obiektem ostrych ataków ze strony prefekta cesarskiego, Modesta, który zaczął wywierać na niego presję, aby przyłączył się do obozu arian umiarkowanych, tzw. homejczyków<sup>3</sup>. Mimo tych szykan Bazyli okazał się nieugięty, co więcej, nie został za swoją postawę ukarany złożeniem z urzędu. Nie wiadomo, czy proariański cesarz Walens na wieść o jego niezłomności nie podjął żadnych kroków przeciw niemu z podziwu dla jego odwagi i męstwa

<sup>1</sup> Na temat polityki kościelnej innych Ojców Kościoła w IV w. zob. H. von Campenhausen, *Ambrosius von Mailand als Kirchenpolitiker*, Berlin — Leipzig 1929; W. Schneemelcher, *Athanasius von Alexandrien als Theologe und als Kirchenpolitiker*, w: ZNW 43 (1959—1961) 242—256; G. May, *Gregor von Nyssa in der Kirchenpolitik seiner Zeit*, w: *Jahrbuch der Oesterreichischen Byzantinischen Gesellschaft* 1966, s. 105—132; J. Gliściński, *Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers*, Warszawa 1990.

<sup>2</sup> Godne wzmianki są następujące studia na temat życia i działalności św. Bazylego Wielkiego: Y. Courtonne, *Un témoin du IV<sup>e</sup> siècle. Saint Basile et son temps d'après sa correspondance*, Paris 1973; P. J. Fedwick, *The church and the charisma of leadership in Basil of Caesarea*, Toronto 1979; *Basil of Caesarea: Christian, Humanist, Ascetic*, t. 1 i 2, pod red. P. J. Fedwick, Toronto 1981. Przy opracowaniu niniejszego artykułu posłużyliśmy się korespondencją św. Bazylego wydaną przez Y. Courtonne, *Saint Basile, Lettres*, vol. I (Ep. 1—100), Paris 1957; vol. II, Paris 1962 oraz Św. Bazyli Wielki, *Listy* (red. i tłum. W. Krzyżaniak), Warszawa 1972.

<sup>3</sup> Na temat okrucieństwa Modesta zob. Sokr., HK IV, 16; Sozom., HK VI, 17—18. Co do określenia „homejczycy” zob. M. Simonetti, *La crisi ariana nel IV secolo*, Roma 1975, s. 593; tenże, *Omei* w: DPAC II, 2467.

czy też z powodu obawy przed konsekwencjami, jakie by z takiej decyzji wynikały, jako że rodzina Bazylego cieszyła się dużym prestiżem w prowincji kapadockiej. Wypada w tym miejscu przypomnieć, że ojciec Bazylego był sławnym retorem w Neocezarei w Pontcie, cała zaś rodzina wyróżniała się zamożnością<sup>4</sup>. Cesarz jednakże postanowił dać wyraz swojemu niezadowoleniu w inny sposób.

Otóż w roku 372 dokonał podziału Kapadocji, której metropolitą był Bazyli, na dwie prowincje. W wyniku tego podziału powstała druga Kapadocja ze stolicą w Tianie. Obejmowała ona część zachodnią i południową dawnej prowincji oraz niektóre miejscowości w górzystym regionie Tauros, gdzie Kościół z Cezarei posiadał znacznie lepsze dobra majątkowe. Biskup jej, Antimos, przywłaszczył sobie prawa metropolity i dokonywał święceń biskupich nie tylko we własnej prowincji, ale także poza jej granicami<sup>5</sup>. W celu zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy jak również dla umocnienia ortodoksji Bazyli zaczął święcić biskupów wśród swoich krewnych i przyjaciół. I tak swojego przyjaciela, Grzegorza, postanowił konsekrować w 372 r. na biskupa małej miejscowości Sazimy, położonej w górach Tauros<sup>6</sup>. Napotkał jednak przy tym na silne opory z jego strony. W tymże samym roku wyświęcił swojego brata, Grzegorza, na biskupa Nyssy<sup>7</sup>. Następnie postąpił tak samo w stosunku do swojego przyjaciela, Amfilocha, którego mianował biskupem Ikonium w r. 374<sup>8</sup>. Tego rodzaju posunięcia nie przyniosły jednak pożądanych skutków, z jednym tylko wyjątkiem, którym był Amfiloch. On jeden bowiem wypełnił powierzone sobie zadanie zgodnie z oczekiwaniami Bazylego<sup>9</sup>. Rozwijał mianowicie ożywioną i antyheretycką działalność piśmienniczą i synodalną<sup>10</sup>. Grzegorz z Nazjanzu, ustępując pod naciskami Bazylego, zgodził się wreszcie na przyjęcie sakry biskupiej, aczkolwiek nigdy nie objął w posiadanie swojej stolicy. Brat Bazylego, Grzegorz z Nyssy, nie odznaczający się zdolnościami

<sup>4</sup> Por. J. G r i b o m o n t, *Basilio di Cesarea*, w: DPAC I, 491 ns.

<sup>5</sup> Por. Bas., Ep. 97; 98, 2. Na temat Antimosa zob. też jego biogram opracowany przez E. C a v a l c a n t i, w: DPAC I, 226—227.

<sup>6</sup> Por. Greg. Naz., Orat. 43, 58, 59. Zob. także J. G r i b o m o n t, *Gregorio di Nazianzo*, w: DPAC II, 1707 ns.

<sup>7</sup> Por. G. M a y, *Gregor von Nyssa in der Kirchenpolitik seiner Zeit*, dz. cyt., 106.

<sup>8</sup> Por. Bas., Ep. 138 i 161; K. H o l l, *Amphilochius von Ikonium in seinem Verhältnis zu den grossen Kappadoziern*, Tübingen 1904, 414.

<sup>9</sup> Próbie uczynienia z niego „czwartego Kapadoczyka” należy raczej uznać za nieudaną. Usiłował tego dokonać H. G s t r e i n, *Amphilochios von Ikonion. Der vierte „Grosse Kappadokier”*, w: JOBG :15(1966) 133—145.

<sup>10</sup> Amfiloch napisał m. in. traktat *Contra haereticos*, wymierzony głównie w mesalian. Zorganizował także synod w Ikonium w 376 r. Zob. na ten temat C. J. H e f e l e—H. L e c l e r q u e, *Histoire des conciles*, Hildesheim-New York 1973, t. 1, cz. 2, 983.

administracyjno-organizacyjnymi, naraził się na tak liczne i silne ataki ze strony arian, iż został złożony z urzędu przez synod lokalny w 376 r., chcąc zaś uniknąć aresztowania musiał ratować się ucieczką<sup>11</sup>.

## 2. Polityka św. Bazylego w szerokim środowisku wschodnim

Najogólniej mówiąc, polityka św. Bazylego w szerokim środowisku wschodnim polegała na usiłowaniu pojednania ze sobą wszystkich antyarian, którzy podzieleni i skłóceni zwalczali siebie nawzajem, jakby zapominając o tym, że mają przecież do pokonania wspólnego przeciwnika. Utrudniała ją w znaczny sposób jego przyjaźń z niejakim Eustacjuszem z Sebasty. Biskup ten był początkowo zwolennikiem Ariusza. Do ortodoksji przywiódł go na powrót Hermogenes z Cezarei. Podczas reakcji euzebiańskiej reprezentował linię umiarkowaną, pomiędzy zaś 358 a 360 r., tj. w czasie osiągnięcia przez arianizm swojego apogeum, należał do czołowych przywódców homeuzjańskich<sup>12</sup>. Następnie został złożony przez synod w Konstantynopolu w 360 r. Powrócił jednakże do Sebasty za rządów Juliana Apostaty i pozostał tam pomimo edyktu cesarza Walensa z 365 r., nakazującego opuszczenie stolic biskupom, którzy zostali potępieni na synodzie w Konstantynopolu w 360 r.<sup>13</sup>.

Eustacjusz, podobnie jak Bazyli, był propagatorem życia monastycznego. Jednakże tego rodzaju postawa miała także swoich zagorzałych przeciwników. Mnisi bowiem nie wywoływali często entuzjazmu i zachwyty u wielu współczesnych osób z powodu niektórych ekscesywnych zachowań. Synod w Gangra w Paflagonii potępił lansowane przez nich, zwłaszcza zaś przez Eustacjusza, pewne poglądy i postawy. Ponadto sam Eustacjusz głosił błędną naukę na temat stworzoneści Ducha Świętego<sup>14</sup>. Bazyli, który utrzymywał

<sup>11</sup> Por. J. Daniélou, *Grégoire de Nysse à travers les lettres de Saint Basile et de Saint Grégoire de Nazianze*, w: VC 1965, 34 ns.

<sup>12</sup> Na temat homeuzjan zob. J. Gummerus, *Die homoousianische Partei bis zum Tode des Konstantius*, Leipzig 1900; G. Rasneur, *L'homoousianisme dans ses rapports avec l'orthodoxie*, w: RHE 1 (1903) 189—206; M. Simonetti, *La crisi ariana*, 593; tenże, *Omeusiani*, w: DPAC II, 2474—2477.

<sup>13</sup> Na temat Eustacjusza zob. J. Gribomont, *Eustathe le Philosophe et les voyages du jeune Basile de Césarée*, w: RHE 1959, 115—124; tenże, *S. Basile et le monachisme enthousiaste*, w: Irénikon 53(1980) 123—144; tenże, *Eustazio di Sebaste*, w: DPAC I, 1303—1304.

<sup>14</sup> Sokrates (HK II, 43) pisze, że Eustacjusz nie pozwalał „zawierać związków małżeńskich i głosił (nowe) nauki na temat powstrzymywania się od pokarmów. W związku z tym również w wielu wypadkach zabraniał współżycia małżeńskiego żonatym i skłaniał stroniących od Kościoła, aby w domu urządzali sobie nabożeństwa. Jednocześnie kierując się rzekomo względami pobożności odciągał niewolników od panów. Jak sam nosił strój filozofa, tak i swoich zwolenników przywiódł do tego, że niewiasty zaczęły strzyc sobie

z nim kontakty, musiał liczyć się z tym, że wcześniej czy później ta niejasna pozycja Eustacjusza będzie wymagała z jego strony jakiegoś definitywnego rozwiązania. Postanowił doprowadzić do tego Melecjusz z Antiochii.

Hierarcha ten był przywódcą homeuzjan. Nie został jednak uznany za prawowitego biskupa Antiochii przez Zachód, który godność tę przyznawał Paulinowi, stojącemu na czele skrajnych nicejczyków<sup>15</sup>. Bazyli, który reprezentował w tej sprawie odmienną opinię, spodziewał się, że będzie mógł liczyć na poparcie ze strony Melecjusza. Ten ostatni jednak był wrogo nastawiony do Eustacjusza z Sebasty, z którym Bazyli się przyjaźnił, a którego stolicę — wskutek złożenia go przez jeden z synodów, najprawdopodobniej w Melitene w 358 r.<sup>16</sup> — zajął właśnie Melecjusz.

Niezadowolony z dwuznacznej postawy Bazylego, Melecjusz zwołał synod w Fargamos w 372 r. Zaprosił nań biskupa Cezarei, ale nie uczynił tego wobec Eustacjusza, który tak jak Bazyli był metropolitą. Tego rodzaju posunięcie stworzyło bardzo delikatną sytuację. Kartą przetargu w tej rozgrywce miał stać się Eustacjusz. Gdyby bowiem okazało się, że Bazyli go popiera, wówczas oznaczałoby to, że wyznaje on tym samym błędną naukę na temat stworzenia Ducha Świętego<sup>17</sup>.

Aby wybrnąć z tej niefortunnej dla siebie sytuacji, Bazyli zwrócił się z prośbą do Euzebiusza z Samosaty<sup>18</sup>, aby zechciał udać się z nim na synod. Jednakże biskup ten wolał nie uczestniczyć w tego

---

włosy. Uczyl również, że trzeba zerwać z przestrzeganiem postów nakazanych przez Kościół, a pościć w dni niedzielne, zabronił urządzania modłów w domach ludzi związanych węzłem małżeńskim, a prezbiterowi żyjącemu z żoną (...) nakazał, aby za pokutę unikał błogosławieństwa i komunii świętej" (tł. S. J. Kazikowski). Na temat synodu w Gangra zob. Sozom., HK III, 14.

<sup>15</sup> Paulin został wyświęcony na biskupa Antiochii przez Lucyfera z Kalaris w 362 r. i uznany za takiego przez Atanazego z Aleksandrii, Egipt i Zachód opowiadały się za Paulinem, zaś cały Wschód antyariański za Melecjuszem. Na temat schizmy antiocheńskiej zob. Sokr., HK II, 44; III, 6; Sozom., HK IV, 28; Teodor., HK III, 4. Por. także F. Cavallera, *Le schisme d'Antioche*, Paris 1905; M. Simonetti, *La crisi...*, 360—362; tenże, *Malezio di Antiochia*, w: DPAC II, 2205—2206; tenże, Paolino di Antiochia, *tamże*, 2608—2609.

<sup>16</sup> Taką samą opinię wyrażają E. Schwartz, *Zur Kirchengeschichte des 4. Jahrhunderts*, w: *Gesammelte Schriften* IV, Berlin 1960, 56 i J. Griboumont, *Esotérisme et Tradition dans le Traité du Saint-Esprit de Saint Basil*, w: *Occumenica* 1967, 29. Zdaniem F. Cavallera, *Le schisme d'Antioche*, dz. cyt., 95, złożenie z urzędu Eustacjusza miało miejsce na synodzie w Konstantynopolu w 360 r. Jak twierdzi M. Simonetti, *La crisi...*, 412, n. 40, tej ostatniej ewentualności wykluczyć nie można.

<sup>17</sup> Por. Bas., Ep. 95.

<sup>18</sup> Euzebiusz z Samosaty (ok. 310—379/380) przyczynił się do wyboru Melecjusza na biskupa Antiochii oraz Bazylego na biskupa Cezarei i stał się zwolennikiem jego jednoczącej polityki kościelnej. Na ten temat zob. J. Griboumont, *Eusebio di Samosata*, w: DPAC I, 1299.

rodzaju rozgrywce i pragnąc zachować postawę neutralną, odmówił<sup>19</sup>. Zawiedziony takim obrotem sprawy Bazyli nie ośmielił się sam wybrać w drogę, przewidując z góry, co go może spotkać. Poinformował natomiast udać się do Sebasty, aby tam przedyskutować z Eustacjuszem kwestię dotyczącą Bóstwa Syna i Ducha Św. W wyniku przeprowadzonych dwudniowych rozmów osiągnięta została upragniona zgoda. Tak przynajmniej uważał Bazyli<sup>20</sup>, który z tym pomysłem — jak sądził — rezultatem wyruszył w drogę, by powiadomić o nim Melecjusza. Kiedy jednak przybył na miejsce, dowiedział się, ku swojemu zaskoczeniu, iż po jego wyjeździe z Sebasty Eustacjusz zaczął rozgłaszać, jakoby absolutnie nie doszło między nimi do zgody w kwestiach doktrynalnych. Wiadomość ta nie tylko oburzyła Bazylego, ale osobiście zobowiązał się do tego, że przedłoży Eustacjuszowi wyznanie wiary, zażąda od niego złożenia pod nim podpisu i że będzie to *conditio sine qua non* utrzymywania z nim przez niego dalszej jedności<sup>21</sup>.

Jeszcze wiosną 373 r. Bazyli zdołał uzyskać od Eustacjusza podpis pod dokumentem, w którym obaj proponowali przystąpienie do wiary nicejskiej wszystkim tym, którym droga jest sprawa ortodoksji. A oto niektóre jego fragmenty: „Tych, którzy bądź to poprzednio przyjęli inne wyznanie, a obecnie chcą przyłączyć się do jedności prawowiernych, bądź tych, którzy pragną dostąpić prawdziwej nauki, pouczyć należy o wyznaniu wiary, sporządzonym na piśmie przez świętych Ojców na soborze, jaki niegdyś zebrał się w Nicei... Godzi się przeto przyjąć ich do wspólnoty, jeśli uznają, że wierzą zgodnie z orzeczeniami sformułowanymi przez naszych Ojców w Nicei i zgodnie z poprawnym rozumieniem wyrażonym w odnośnych orzeczeniach... Uznać należy przecież, że Ojciec jest odrębny co do hipostazy, Syn odrębny i odrębny też co do hipostazy Duch Święty, jak to Ojcowie wyraźnie wyłożyli... Ponieważ jednak dowiedzieliśmy się, że Duch prawdy pochodzi od Ojca, uznajemy, że pochodzi On z Boga, nie będąc stworzonym... Ja, Eustatios, biskup, pismo niniejsze przeczytawszy tobie, Bazylemu, przyjąłem je do wiadomości i przystałem na to, co w nim napisano. Podpisałem je w obecności braci, naszego Frontona, wspomagającego Sewera i kilku innych spośród kleru”<sup>22</sup>.

W dokumencie, o którym mowa, potępieni są ci, którzy uważają Ducha Świętego za stworzenie i tym samym odmawiają mu Bóstwa<sup>23</sup>. Jednakże w chwili, w której wydawało się, iż polityka kościelna biskupa Cezarei odniosła wielki sukces, doszło do niespodzie-

<sup>19</sup> Por. Bas., Ep. 95 i 98.

<sup>20</sup> Por. Bas., Ep. 99, 2.

<sup>21</sup> Por. *tamże*.

<sup>22</sup> Ep. 125 (tł. W. Krzyżaniak).

<sup>23</sup> Por. Bas., Ep. 125.

wanego rozczarowania. Eustacjusz bowiem wkrótce potem udał się do swojego przyjaciela, Teofila z Kastabali w Cylicji<sup>24</sup>, i zerwał jedność kościelną z Bazylim. Co więcej, zaczął prowadzić prawdziwą kampanię oszczerczą przeciwko biskupowi Cezarei, wykorzystując do tego celu korespondencję prowadzoną przez niego z heretykiem Apolinarym z Laodycei<sup>25</sup>.

Bazyli nie chciał początkowo rozprawić się z tego rodzaju płaskimi argumentami. Kiedy jednak doszedł do przekonania, że dłużej już mu milczeć nie wolno, postanowił publicznie zabrać głos w swojej obronie<sup>26</sup>. Oskarżył mianowicie swojego dawnego przyjaciela o to, że jeszcze raz złączył się z arianizmem. Czy był to jednak zarzut prawdziwy? Z całą pewnością nie. Eustacjusz bowiem odłączył się od nicejczyków i wstąpił w szeregi skrajnych homeuzjan, którzy na synodzie w Antiochii Karyjskiej w 366 r. odrzucili termin *homoousios* (współistotny), opowiadając się za formułą wiary ułożoną na synodzie w Antiochii Syryjskiej w 341 r. Jedyną rzeczą, jaką można mu było zarzucić, to ta, że opowiadał się za stworzonością Ducha Św.<sup>27</sup>.

Pomimo tych trudności Bazyli starał się umacniać wśród homeuzjan szeregi pronicejczyków. Szukając poparcia dla prowadzonej przez siebie polityki kościelnej postanowił zwrócić się do Zachodu z prośbą o pomoc.

### 3. Próby nawiązania stosunków z Zachodem

Bazyli w pełni był świadom tego, że jedynie przy współdziałaniu biskupa Atanazego z Aleksandrii, może nawiązać stosunki z Zachodem. Napisał więc do niego w 371 r. list, w którym prosił go o interwencję. List ten w istotnych swoich fragmentach przedstawia się następująco: „Sądzę, iż nikt tak nie boleje nad obecnym położeniem Kościołów, jak wasza wielebność, a mówiąc ściślej, nad zamętem w nich panującym, kiedy porównasz ich stan obecny z dawnym i rozważysz, jak bardzo od niego się różni... Któż bystrzej dostrzeże to, co należy czynić? Któż jest zdatniejszy, żeby dokazać tego, co pożyteczne? Któż bardziej niż ty umie współczuć znekaniu współbraci? Któż na całym Zachodzie jest bardziej godny czci niż twój sę-

<sup>24</sup> Teofil był najpierw biskupem w Palestynie (Sozom., HK IV, 24). Po pewnym czasie został przeniesiony do Kastabali przez Sylwana z Tarsu, gdzie zajmował stolicę biskupią w latach 362—375. Należał do przywódców homeuzjańskich i za papieża Liberiusza podpisał *Credo nicejskie*. Po zerwaniu z Bazylim przyłączył się do pneumatomachów. Jego biogram podaje J. Grignonnet, w: DPAC II, 3406.

<sup>25</sup> Por. Bas., Ep. 130, 1; 216; 226, 4; 244, 2.3.

<sup>26</sup> Por. Bas., Ep. 251, 3; 226, 2.3.

<sup>27</sup> Por. M. Simonetti, *La crisi...*, 417.

dziwy majestat? Pozostaw po sobie ludzkości, czcigodny ojcze, czyn pamiętny i godny rządów... Ze świętego Kościoła, którym rządysz, wyślij do biskupów Zachodu kilku ludzi, doskonale obeznanych ze świętą doktryną, przedstaw im nękające nas udreki, podsuń im sposób udzielenia nam pomocy, stań się Samuelem dla Kościołów, podziel cierpienia ludów znękanych okropnościami wojny, zanoś modły o pokój, upraszaj Pana o łaskę, by dał Kościołom trwałą ostoję pokoju”<sup>28</sup>. Atanazy, który żył w dobrych układach z Bazylim, wysłał do niego swojego kapłana, Piotra, aby na miejscu zbadał całą sytuację i zdał mu sprawę z jej rozmiarów i złożoności<sup>29</sup>.

Bazyli napisał tymczasem list do papieża Damazego, w którym informował go o kryzysie, jaki panuje na Wschodzie, zwłaszcza w materii wiary. Biskup Cezarei prosił następcę Piotra, aby zechciał przysłać delegację, która mogłaby zapoznać się z tą złożoną sytuacją<sup>30</sup>. Odpowiedź Damazego przyszła dopiero po roku. Ton jej był obraźliwy. Papież ten bowiem uznawał, że tylko ci, którzy utrzymują jedność kościelną z Paulinem z Antiochii i z Atanazym z Aleksandrii są katolikami, natomiast wszyscy inni są arianami. Jak wiemy, Bazyli stał po stronie Melecjusza, i stąd nie miał dobrych notowań w Rzymie. Ponadto biskup Cezarei nie uznawał prymatu jurysdykcyjnego papieża, ale liczył się z jego autorytetem moralnym i duchowym. W jego bowiem przekonaniu każdy biskup powinien posiadać należną mu autonomię. Aczkolwiek odpowiedź Damazego była niepomysłna, to jednak nie zniechęciła ona biskupa Cezarei do działań na rzecz nawiązania stosunków z Zachodem i uzyskania od niego pomocy<sup>31</sup>.

W tym celu napisał list do swoich zachodnich kolegów, w którym zapraszał ich do interwencji. W piśmie tym Bazyli ironicznie chwali ich za dotychczasową pomoc i dziękuje im za żywe interesowanie się sytuacją panującą na Wschodzie. Cieszy się, że jest wśród nich tak wielu znakomitych lekarzy, którzy wiedzą jak należy ją uzdrowić. Píše, że na Wschodzie są jeszcze wprawdzie arianie, ale nie są oni zbyt groźni. Najwięcej szkód Kościołowi przynoszą natomiast ci, którzy na zewnątrz są potulnymi owieczkami, podczas gdy wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Jest przeto sprawą nie cierpiącą zwłoki, aby ich zachęcili biskupi zachodni do powrotu do Kościoła katolickiego i zagrozili, że w wypadku odmowy, zostaną przez nich potępieni. Do takich należą: Eustacjusz z Sebasty, Apolinary z Laodycei i Paulin z Antiochii. Pierwszy z nich był wielokrotnie potępiany dlatego, że odrzucał termin *homoousios*, teraz natomiast jest

<sup>28</sup> Por. Bas., Ep. 66.

<sup>29</sup> Por. Bas., Ep. 69.

<sup>30</sup> Por. Bas., Ep. 70.

<sup>31</sup> Por. M. Simonetti, *La crisi...*, 423.



przywódcą pneumatomachów, wyznających błędną doktrynę na temat stworzoneści Ducha Świętego. Drugi heretyk głosi poglądy, które „nie opierają się na dowodach z Pisma Świętego, ale biorą się z ludzkich urojeń. Również o zmartwychwstaniu napisał on wymysły trącające brednią, czy raczej judaizmem, bo orzeka w nich, że winniśmy znów ... z chrześcijan stać się żydami. Ponadto pisma jego o Wcieleniu taki zamęt spowodowały wśród wspólnoty braterskiej, że odtąd niewielu z tych, którzy się z nim spotykali, zachowało cechy dawnej pobożności”<sup>32</sup>. Trzeci wreszcie, Paulin, popiera błędną naukę Marcelego z Ancyry, który nie uznaje, że „Syn jest co do hipostazy odrębny, ale głosi, że znów wstąpi On w Tego, z którego wyszedł, a ponadto Duchowi Pokrzepicielowi też nie przypisuje odrębnej hipostazy”<sup>33</sup>.

Niestety, nie wiemy jak zareagował na ten list Zachód. Być może pod jego wpływem został zwołany synod w Rzymie w 378 r., który potępił sabelianizm, arianizm, pneumatomachów i fotynian oraz wszystkie heretyckie twierdzenia w materii chrystologicznej, pneumatologicznej i trynitarnej. W zakresie dyscyplinarnym synod ten wyłączył z jedności kościelnej biskupów, którzy przeszli nieprawie z jednej stolicy na drugą<sup>34</sup>.

\* \* \*

Bazyli, nie ukończywszy jeszcze 50 roku życia, zmarł 1 stycznia 379 r. Niestety, nie mógł on się cieszyć owocami swojej działalności, zmierzającej do pojednania ze sobą wszystkich antyarian na Wschodzie i na Zachodzie Imperium. Jednakże w momencie jego śmierci rozpoczynał się już okres zbioru plonów jego wysiłków. Realizację jego zamierzeń umożliwiła w dużym stopniu śmierć cesarza Walensa, który poniósł ją dnia 9 sierpnia 378 r. w bitwie pod Adrianopolem<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Bas., Ep. 263 (tł. W. Krzyżaniak). Na temat apolinaryzmu zob. zwłaszcza takie studia, jak np.: H. Lietzmann, *Apollinaris von Laodicea und seine Schule*, Tübingen 1904; G. Furlani, *Studi apollinaristici. I. La dottrina trinitaria di Apollinare di Laodicea*, w: Riv. trim. di st. fil. rel. 2(1921) 257—258; II. *I presupposti psicologici di Apollinare di Laodicea*, w: tamże 4(1923) 129—146; E. Raven, *Apollinarisme. An Essay on the Christology of the Early Church*, Cambridge 1923. Z nowszych studiów zob. E. Muehlenberg, *Apollinaris von Laodicea*, Goettingen 1969; C. Kannengiesser, *Une nouvelle interpretation de la christologie d'Apollinare*, w: RSR 59(1971) 27—36.

<sup>33</sup> Bas., Ep. 263 (tł. W. Krzyżaniak).

<sup>34</sup> Na temat tego synodu zob. C. J. Hefele — H. Leclercq, *Histoire...*, t. 1, cz. 2, 984—987.

<sup>35</sup> Por. Sokr., HK IV, 38; Sozom., HK VI, 40.

**KIRCHLICHE POLITIK DES HL. BASILIUS VON CAESAREA**

Basilius der Grosse (329—379) tritt 370 als Bischof von Caesarea auf die Bühne des arianischen Streites. In seiner kirchlichen Politik können wir wenigstens drei verschiedene Richtungen unterscheiden. Basilius führte sie in seiner Provinz, in breitem Orient und Okzident. Seine Unionsbemühungen um gemeinsam eine antiarianische Front schaffen zu können wurden erst nach seinem Tode von Erfolg gekrönt.